

Nie pozwólcie, by polityka zniszczyła wasze ideały

Autor: **Jeffrey A. Tucker**

Źródło: fee.org

Tłumaczenie: **Marek Trzaska**

Bez zbudowania infrastruktury wolności nie można osiągnąć trwałego zwycięstwa.

Jeśli z amerykańskich wyborów prezydenckich w 2016 r. miałyby wynikać coś dobrego, to byłoby to całkowite zwycięstwo przeciwników Obamacare — poprawie mogła ulec właśnie polityka zdrowotna. Jak na razie to cynicy mają rację — większość republikanów i Biały Dom zawiedli w swoim prawdopodobnie najważniejszym projekcie legislacyjnym, a wyborcy nie mogą nic z tym zrobić.

Mogę się założyć, że tak samo będzie się działo w następnych latach. Dlaczego? Ponieważ podobnie było w latach ubiegłych i nie ma ideologicznego konsensusu co do wprowadzenia prawdziwych zmian. W rezultacie istnieje ogromna różnica między retoryką kampanii prezydenckiej a rzeczywistą polityką, tak jak często bywa między produktem zachwalanym w reklamie, a tym, co ostatecznie dostajemy.

Dlaczego więc ludzie nadal kupują ten produkt? I co ważniejsze, czy da się inaczej?

Pułapka

Podczas tegorocznej krajowej konwencji organizacji Young Americans for Liberty po raz kolejny brałem udział w debacie o tym, czy, i w jakim stopniu, ludzie powinni angażować się w działalność polityczną zamiast skupić się na edukacji, kulturze i innych formach dokonywania zmian.

Nie uważam, że zaangażowanie polityczne jest samo w sobie złe. Głosowanie również jest w porządku, podobnie jak wspieranie wybranych kandydatów. Niestety istnieje ciągła pokusa, by posunąć się za daleko

w kierunku agitacji partyjnej. Pokładanie nadziei w partiach politycznych i władzy zawsze przyniesie rozczarowanie — to bóg, który zawiedzie.

Polityka rozumiana w sposób konwencjonalny nie jest skutecznym sposobem na zmianę świata. Wasze zwycięstwa będą okupione wysokim kosztem, jeśli nie nastąpi zasadnicza zmiana ideologiczna. Ma to jeszcze poważniejszy wymiar, ponieważ polityka może pozbawić was ideałów, nadziei, a nawet moralnie zdeprawować. Dla młodych ludzi, którzy mają nadzieję zakończyć niesprawiedliwość, zbudować lepszą wolność i zmienić świat na lepsze, istnieją lepsze sposoby na realizację tych celów.

Moje pięć głównych uwag:

1. **Polityka nie jest prawdziwa.** Większość książek historycznych i wykładów z nauk politycznych znacznie wyolbrzymia rolę przywództwa politycznego w kształtowaniu historii. Bez trudu można opisać historię danego ludu, przypisując sukcesy bądź porażki silnemu czynnikowi personalnemu, jakby przywódcy mieli możliwość projektowania i dyktowania kształtu porządku społecznego, Ale o wiele trudniej jest opisywać rzeczywiste wydarzenia historyczne w kontekście idei, kultury i rozwoju technologii. Społeczeństwa mogą odnieść sukces bez błyskotliwych przywódców w rządzie i często robią to właśnie z powodu ich nieobecności. Nawet w historii Ameryki [największy okres](#) innowacji i tworzenia bogactwa nastąpił pod rządami prezydentów, których nazwiska w dużej mierze zapomniano.
2. **Polityka nie jest efektywna.** Ludzie chcą zdać się na proces polityczny w różnych kwestiach: tworzenia nowych miejsc pracy, usprawnianiu infrastruktury, zapewnienia bezpieczeństwa kraju, wymierzania sprawiedliwości czy rozwoju edukacji. Niestety to zły środek. Te postulaty możemy realizować pomimo ingerencji państwa, nigdy z ich powodu. Żaden polityk ani partia nie osiągnęła nigdy niczego porównywalnego z firmami takimi jak Amazon, Google, Apple, Uber czy milion innych przedsiębiorstw. Najlepszym sposobem, w jaki państwo może wspierać dobro społeczeństwa, jest powstrzymanie się od ingerencji w życie osobiste, wolność i własność. Jedynym prawdziwym dobrem, jakie może przynieść aktywizm polityczny, jest ograniczenie władzy państwa w jak największym stopniu, ale tak się składa, że wszystko w polityce zmawia się, by przełamać te ograniczenia.

3. **Polityka niszczy ideały.** Gdy rozpoczynacie działalność polityczną, myślicie sobie, że to właściwa droga do wprowadzania zmian, niestety okazuje się to oszustwem — wasze poglądy nie mają znaczenia, a wasz głos praktycznie się nie liczy. Staracie się przejąć stery maszyny, która jest całkowicie poza waszą kontrolą. Stajecie więc przed wyborem: czy kontynuować grę, nawet jeśli rozmija się z waszymi ideałami, czy przejść do sektora, w którym możecie zachować zasady i dokonać prawdziwej zmiany w dziedzinach takich jak edukacja, kultura, technologia, religia czy działalność gospodarcza. Główną (i być może jedyną) rzeczą, którą naprawdę możecie kontrolować, jesteście wy sami, a więc to wasz podstawowy obowiązek, by zdobywać umiejętności, wiedzę, mądrość i kształtować siłę charakteru, aby uzyskać kontrolę nad swoim własnym życiem

4. **Polityka może sprawić, że będziecie zachowywać się niemoralnie.** Sektor państwowy niczego sam nie produkuje; żyje z tego, co wytworzy reszta społeczeństwa i czerpie siłę z oszustwa. Każde duże państwo ma na sumieniu straszne rzeczy — gdybyśmy wyrządzali je sobie wzajemnie, to uznano by nas za przestępców. Co więcej, każdy, kto kiedykolwiek pracował w sektorze publicznym, może powiedzieć, że nie ma czegoś takiego jak sprawna biurokracja, „czysta” polityka czy programy zbudowane wyłącznie przez szlachetnych aktywistów. Prawda jest brutalniejsza i brzydsza, niż ktokolwiek z zewnątrz mógłby uwierzyć. Co zrobicie, gdy to do was dotrze? Polityka przyciąga niektórych ludzi właśnie swoim moralnym nihilizmem — ponieważ mogą ją wykorzystać do zniszczenia swoich wrogów. Przypomina to prymitywną wojnę.

5. **Jest lepsza droga.** W rzeczywistości istnieje milion lepszych dróg. Wciąż możecie być libertarianami (czy tymi, za kogo się uważacie) i robić w życiu inne rzeczy poza polityczną agitacją. Reżimy przychodzą i odchodzą, ale technologia i idee trwają. Są potężniejsze niż czołgi, armie i bomby — idee są kuloodporne. Twórzcie piękne dzieła sztuki, piszcie wspaniałą prozę, komponujcie muzykę, zakładajcie produktywne firmy, zostańcie lekarzami i ratujcie ludzkie życie albo bądźcie wspaniałymi współmałżonkami, rodzicami i przyjaciółmi. Wszystkie te drogi lepiej wykorzystują nasz czas na Ziemi. Zrozumienie tego, jak działa ludzka wolność, pomaga to dostrzec. Te zajęcia nie muszą wiązać się z poświęceniem waszych ideałów.

Inna ścieżka

Kilku młodych ludzi z widowni przyszło do mnie po wystąpieniu i powiedziało mi, że moje przesłanie było dla nich czymś niespodziewanym. To właśnie napięta atmosfera w środowisku politycznym w ciągu ostatnich kilku lat sprawiła, że w ogóle zainteresowali się ideami. Kiedyś myśleli, że polityka partyjna i ubieganie się o wybór na jakiś urząd, było jedynym sposobem, w jaki mogą działać.

Byłem szczęśliwy, że ludzie dziękowali mi za przesłanie, którego nigdy wcześniej nie słyszeli.

Dlaczego ludzi przyciągają rozwiązania polityczne? F.A. Hayek zasugerował odpowiedź na to pytanie. Bierze się to z pragnienia znalezienia zdecydowanych, trwałych i uniwersalnych rozwiązań problemów życiowych. Ludzie szukają natychmiastowej i pewnej drogi, dzięki której świat stanie się lepszym miejscem. Jedyną podstawą dla wiary ludzi w to, że dobrze jest narzucać system siłą prawa — czyli przez przemoc i groźbę użycia przemocy — jest to, iż mają pewność, że mają już na wszystko wyrobione właściwe poglądy. To brak cierpliwości ludzi do stopniowego rozwijania wiedzy poprzez wielokrotne eksperymentowanie prowadzi ich do domagania się rozwiązań rządowych.

Czego potrzeba, aby uwierzyć, że wolność to droga naprzód? Musimy pokochać możliwości, jakie stwarza nam ona do odkrywania nowych rzeczy. Najpiękniejszą cechą tego świata jest to, że nigdy nie odkrywamy wszystkiego. Nigdy nie poznamy wszystkich rzeczy. Nigdy nie odkrywamy wszystkich jego tajemnic. Nigdy nie będziemy w stanie w pełni pokochać tych wszystkich cudownych rzeczy.

Jest coś fantastycznego w niewiedzy o tym, co może być poznane w przyszłości i dreszczyk emocji, który towarzyszy świadomości, że proces ten nigdy się nie skończy. To ciągłe, codzienne, niekończące się poszukiwanie tego co nowe, wspaniałe, prawdziwe, piękne i zdanie sobie sprawy, że można to wszystko dostrzec w najmniejszych rzeczach, jest tym, co nadaje naszej osobistej historii impetu i sprawia, że świt każdego kolejnego dnia staje się swoistym zaproszeniem do przyjmowania życia z coraz większą niecierpliwością i wigorem.

W porównaniu z tym, nadmierne upolitycznienie życia — mając nadzieję na to, że to Kongres, prezydent lub sądy zbudują dla nas przyszłość — jest ponurą i bezsensowną perspektywą. Prawda zawarta w rozwiązaniu politycznym jest efemeryczna i prawdopodobnie nieprawdziwa. Rozwiązania polityczne ingerują w proces odkrywania, który jest istotą życia.

Sensem odkrywania idei wolności jest pełne zrozumienie, co wolność (a nie państwo) może zrobić, aby dać nam, naszym rodzinom i wspólnotom, a nawet całemu światu, szansę na lepsze życie. A gdy to zrozumiemy, powinniśmy działać zgodnie z tymi odkryciami.

Nie oznacza to, że nie mamy obowiązku stawać w obronie wolności w czasach, gdy jest ona nieustannie atakowana. Ale nie może być trwałego zwycięstwa bez wcześniejszego zbudowania infrastruktury wolności. Może to częściowo dotyczyć wyboru dobrych ludzi i uniemożliwiania złym ludziom zdobycia władzy. Jednak znacznie ważniejsza jest przemiana idei i kultury, aby wolność cieszyła się ochroną bez względu na to, kto dzierży władzę.